

Sytuacja w Indonezji

nadal nie ustabilizowana

- Dalsze aresztowania
- Rozłam w dwóch partiach
- Ograniczenia demonstracji i wieców
- Poparcie dla Sukarno

W Indonezji trwają aresztowania osób podejrzanych o udział czy też o sympatię dla próby przewrotu państwowego z 30 września. Według nieoficjalnych obliczeń - ogólna liczba aresztowanych w ubiegłym tygodniu wyniosła 1,5 tys. osób, nie licząc wziętych do niewoli w czasie walk na Jawie.

W stolicy jest stosunkowo

spokojnie. Prezydent Sukarno powrócił 9 października do Dżakarty z pałacu w Bogor, gdzie przebywał po niedanej próbie przewrotu.

Dowództwo oddziałów armii kontrolujących Dżakartę zakomunikowało, iż każdy, kto chce zorganizować demonstrację lub masowy wiec, musi na 3 dni naprzód otrzymać pozwolenie sił zbrojnych.

Według informacji napływających z Dżakarty, kryzys polityczny w Indonezji doprowadził do rozłamów w dwóch partiach: Partii Narodowej oraz Partii Indonezyjskiej.

List przywódców ZSRR do SUKARNO

L. Breżniew, A. Mikołaj i A. Kosygin wystosowali do prezydenta Indonezji, Sukarno, list, w którym czytamy m. in.: „My i nasi koledzy z radością dowiedzieliśmy się, że zdrowie Pańskie uległo poprawie i że pełni Pan obowiązki swego wspaniałego urzędu”.

Przywódcy radzieccy życzą prezydentowi i narodowi indonezyjskiemu „wielkich sukcesów w urzeczywistnieniu szczytnych celów rewolucji indonezyjskiej”.

„Wszelkie trudności powstające w Indonezji, wystąpienia sił reakcyjnych, próby zadania cięsu siłom, które najaktywniej walczą przeciwko imperializmowi, wszystko, co może osłabić Indonezję - to grata dla imperialistów i reakcji”.

Przywódcy radzieccy wyrażają przekonanie, że apel Sukarno do narodu o nieopuszczenie do zamieszek, znajdzie zrozumienie i „pryczyni się do jak najszybszego przywrócenia spokoju w kraju oraz do współpracy wszystkich postępujących sił politycznych Indonezji”.

Radziecko-brytyjska wymiana naukowców

Związek Radziecki i Wielka Brytania podpisały w poniedziałek w Moskwie porozumienie o współpracy naukowej.

Porozumienie to, zawarte między Akademią Nauk ZSRR i brytyjskim Royal Society, przewiduje wymianę naukowców, zarówno młodych specjalistów, jak i znanych, wybitnych uczonych.

Gratulacje marszałka M. Spychalskiego

Ziemia łódzka przoduje w zbiorce na SFOS

W dniu 4 bm. województwo łódzkie jako pierwsze w kraju wykonało roczne zadania zbiorcze na SFOS, wpłacając na konto funduszu 85.990 zł ponad plan. Z tej okazji do Kom. Woj. SFOS w Łodzi nadszedł list od przewodniczącego Rady Głównej SFOS, marszałka M. Spychalskiego.

W liście w imieniu Prezydium Rady Głównej SFOS oraz własnym M. Spychalski serdecznie dziękuje społeczeństwu województwa łódzkiego za jego ofiarność, gratulując jednocześnie działaczom społecznym, którzy swą pracą przyczynili się do tego sukcesu. (mkr)

Plany TV na najbliższą 5-latkę

- Nowe ośrodki
- Większy zasięg
- W 1968 r. drugi program

W listopadzie spodziewany jest dwumilionowy abonent naszej telewizji. TV dociera obecnie do 85 proc. ludności zamieszkałej na 70 proc. obszaru kraju. Zwiększenie zasięgu telewizji i poprawa jakości odbioru zależą przede wszystkim od rozbudowy bazy technicznej.

W najbliższym czasie do sieci telewizyjnej włączy się nowy 18 ośrodek nadawczy w Koszalinie.

W końcu roku oczekiwać należy oddania do użytku stacji kieleckiej na Świętym Krzyżu.

Przystąpiono do rozbudowy ośrodka TV w Łodzi. W przyszłym roku podobne prace podjęte zostaną w Olsztynie. Ponadto w 1966 roku przewidziane są nadajniki rezerwowe dla Gdańska, Lublina, Białegostoku, a w nastę-

W Warszawie obraduje Plenum ZG ZMS

Omówieniu pracy ideowo-wychowawczej ZMS poświęcone jest dwudniowe plenarne posiedzenie Zarządu Głównego związku, które rozpoczęło się w poniedziałek w Warszawie.

Referat programowy na plenum wygłosił przewodniczący ZG ZMS Stanisław Hasiak.

100 tys. silników WFM z Nowej Dęby

Załoga Zakładów Metalowych w Nowej Dębie pow. Tarnobrzeg, pomyślnie realizuje zwiększone zadania, wynikające z koncentracji w tym przedsięwzięciu produkcji silników motocyklowych i motorowych.

Plan, zakładający wyprodukowanie w br. 100 tys. silników motocyklowych 125 cm i 66.800 silników motorowych 50 cm, zostanie zrealizowany w pełni. W ciągu 3 kwartałów br. wykonano tu zadania ze znaczną nadwyżką. Dotyczy to również innych asortymentów, jak żelazek elektrycznych, części do maszyn rolniczych itp.

Pomyłka lekarzy?

W szpitalu neuropsychiatrycznym w Bergamo, zmarło 8 chorych w wieku 65 do 85 lat po otrzymaniu zastrzyku pobudzącego działalność serca „cardiobaina”. 7 innych pacjentów, którzy również otrzymali zastrzyk jest ciężko chorych.

W wyniku zarządzonego śledztwa dokonano autopsji dwóch zmarłych, rezultaty będą znane w śróde.

„Cardiobaina” znajdowała się na rynku do 1967 r. Szpital po siadał zapasy zastrzyków od 11 lat. Nie jest wykluczone, że ampulki były przeterminowane. Lekarstwo zastrzyknięto 15 chorym, którzy cierpieli na zaburzenia psychiczne i sercowe.

W pół godziny po tym zabiegu, zanotowano silne torsje u chorych. W niespełna dwie godziny później nastąpił pierwszy zgon.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 12 października 1965 roku Rok XX Nr 243 (5861)

Jedność warunkiem nowych zwycięstw

Trzeci dzień obrad VI Kongresu SFZZ

11 bm. trzeci dzień pracy VI Światowego Kongresu Zw. Zaw. rozpoczął się o godz. 9. Przewodnictwo obrad objął sekretarz generalny Centrali Zw. Kuby - Lazaro Pena.

Delegaci jednogłośnie wybrali trzy komisje kongresowe: kandydatów, regulaminową i mandatową.

Następnie zabrał głos sekretarz SFZZ - Luis Padilla, który wygłosił referat na temat rozwoju międzynarodowej solidarności związkowej z walką mas pracujących i na rodów krajów kolonialnych oraz nowo wyzwolonych - o zdobycie i ugruntowanie ich niezawisłości narodowej, o niezależny rozwój ekonomiczny i społeczny - przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi.

Po przerwie obiadowej pierwszym z dyskutantów był przewodniczący Związku Robotników Rolnych Gujany Brytyjskiej Harry Lafl. Przedstawił on ciężką sytuację klasy robotniczej swego kraju cieniowanej i okrutnie wyzyskiwanej przez cukrowników monopolistów brytyjskich.

L. Padilla stwierdził m. in., że rozwój jedności i solidarności ludzi pracy i narodów całego świata otwiera bezspornie

(D) Dalszy ciąg na str. 2

Uroczystości z udziałem min. Moczara Sztandar dla oddziału ZBoWiD-Polesie

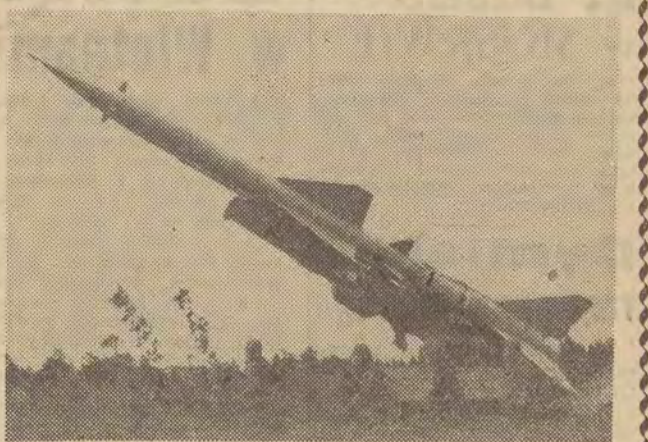


Z okazji rozpoczynających się obchodów 22 rocznicy Wojska Polskiego w ubiegłą niedzielę odbyła się w sali Teatru Muzycznego w Łodzi uroczystość przekazania przez społeczeństwo dzielnicy Polesie sztandaru dla tutejszego Oddziału ZBoWiD. Przewodniczący DK FJN - J. Kulik serdecznie powitał przybyłych gości: prezesa ZG ZBoWiD min. M. Moczara, min. A. Burskiego, I sekretarza KŁ PZPR J. Spychalskiego, przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka, komendanta garnizonu WP płk. L. Łukaszczyka, prezesa ZO ZBoWiD H. Soche-Domagalskiego oraz gospodarzy dzielnicy.

Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez płk. H. Bajora - delegację społeczeństwa dzielnicy Polesie wzięła sztandar pocztowi sztandarowemu ZBoWiD.

Następnie przemówienie wygłosił minister M. Moczara, który stwierdził m. in., iż uroczysty akt przekazania sztandaru ufundowanego przez

(A) Dalszy ciąg na str. 2



12 października - w rocznicę historycznej bitwy stoczony pod Lenino - obchodzimy święto Wojska Polskiego. Swoje święto wita żołnierze naszych sił zbrojnych nowymi osiągnięciami w szkoleniu, umacnianiu dyscypliny, w podnoszeniu gotowości bojowej, a tym samym umacnianiu obronności naszej ojczyzny. Wojsko nasze dzięki wysiłkowi całego narodu, trosce i opiece partii i rządu - jest dziś w pełni nowoczesną, doskonale wyszkoloną i wyposażoną siłą zbrojną, pozostającą w ścisłym sojuszu z innymi armiami Układu Warszawskiego.

Święto Wojska Polskiego Uroczysty koncert w stolicy

W poniedziałek - w przeddzień święta Ludowego Wojska Polskiego, obchodzonego w rocznicę bitwy pod Lenino - odbył się w Sali Kongresowej w Warszawie uroczysty koncert, zorganizowany przez Stołeczny Komitet FJN i Główny Zarząd Polityczny WP.

Akademia w Teatrze Jaracza

Wczoraj w sali Teatru im. St. Jaracza odbyła się uroczysta akademicka z okazji XXII rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i XXI rocznicy Ligi Obrony Kraju.

Na uroczystości przybyli m. in.: I sekretarz KŁ PZPR Józef Spychalski, sekretarz KŁ PZPR Hieronim Rejniak, sekretarz KW PZPR Wiesław Bek, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak, wiceprzewodniczący Prezydium: Barbara Wasowiczowa, Jerzy Lorens, Edward Wróblewski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN, prezes ZW LOK, Edward Majek, dowódca garnizonu łódzkiego WP płk Ludomir Łukaszczyk, rektor

WAM, komandor prof. dr med. Wiesław Lasicki, prezes WK ZSL Tadeusz Sitek. Po odegraniu hymnu państwowego, referat okolicznościowy wygłosił dowódca garnizonu płk Ludomir Łukaszczyk. Mówca przypomniał historyczne tradycje Ludowego Wojska Polskiego i jego braterską więź z Armią Radziecką, zadziergniętą w ogniu walki z faszystowskim najeźdźcą. „Za wolność naszą i waszą”. Zwrócił także uwagę na rosnące osiągnięcia wojskowskiej organizacji LOK, która obecnie liczy ok. 104 tys. członków skupionych w 1482 kołach i klubach specjalistycznych. Kończąc, mówca stwierdził: „W dniu Święta Ludowego Wojska Polskiego

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Nominacje generalskie

11 bm. w przeddzień Święta Ludowego Wojska Polskiego - przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wręczył w Belwederze pisma o mianowaniu na stopień generała Wojska Polskiego oraz pisma o awansowaniu na wyższe stopnie generalskie.

Na uroczystości przybyli członkowie najwyższych władz państwowych i partyjnych: Marian Spychalski, Ryszard Strzalecki, Stanisław Kulczyński, Władysław Wicha, Kazimierz Banach, wiceministrowie obrony narodowej, generałowie WP.

Pisma o mianowaniu na generałów dywizji otrzymali: Bolesław Chochla i Eugeniusz Kuszko, a na generałów brygady - Mieczysław Bronowicki, Teodor Kufel, Mieczysław Obiedziński, Edwin Rozubirski i Marian Tarnawski.

Obecni na uroczystości złożyli awansowanym i nowo mianowanym generałom serdeczne gratulacje.

Zimowe zaopatrzenie w ziemniaki

- Ceny bez zmian
- Późniejsze dostawy

KERM podjął ostatnio uchwałę w sprawie zaopatrzenia rynku w ziemniaki na okres zimowy-wiosenny. Ustalono, że przeznacza się na ten cel 730 tys. ton ziemniaków (w ub. r. 530 tys. ton). Blisko połowę tych ilości stanowią kartofle I klasy. Główni hurtowi dostawcy to CRS „Samopomoc Chłopska”, Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa oraz Zjednoczenie Przemysłu Ziemiannego.

Zasady zaopatrzenia dla zakładów pracy nie ulegają zmianom, podobnie jak i ceny, które wynoszą: 95 zł za 100 kg ziemniaków II klasy oraz 130 i 135 zł - I klasy.

Odliczając pewne ilości ziemniaków, które dostarczone będą dopiero wiosną - handel ma otrzymać obecnie ok. 700 tys. ton z czego na własne potrzeby sklepów i gastronomii przeznaczony jest 100 tys. ton ziemniaków.

Ze względu na opóźnienie br. wykopki - skup rozpoczął się dopiero 5 bm. i na razie nie jest jeszcze zbyt zaawansowany. W związku z tym później rozpocznie się również półhurtowa sprzedaż płacowa.

Detalczna i półhurtowa ceny zimowe ustali w najbliższych dniach Państwowa Komisja Cen.

R. Castro w MOSKWI

Na zaproszenie ministra obrony ZSRR, marszałka Malinowskiego przybył 11 bm. do Moskwy major Raul Castro, członek Biura Politycznego i sekretarz KC KP Kuby, wicepremier i minister rewolucyjnych sił zbrojnych.

Dymisja rządu norweskiego

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem króla Olawa nadzwyczajne posiedzenie Rady Państwa, na którym premier Gerhardsen wręczył królowi prośbę o dymisję. Król dymisję przyjął i we wtorek, jak się przewiduje, zaproponuje przewodniczącemu parlamentarne frakcji Partii Centrum, Perowi Borstenowi utworzenie nowego rządu.

Minister zdrowia WRP z wizytą w Warszawie

11 bm. przybyła z oficjalną wizytą do Polski 5-osobowa delegacja węgierskiej służby zdrowia z ministrem dr Zoltanem Szabo.

W czasie wizyty omówione zostaną problemy dalszej współpracy w dziedzinie służby zdrowia między obu krajami.

Dnia 9 października 1965 r., po ciężkiej chorobie zmarła najukochańsza Mamausia, Babcia i Ciocia, przeżywszy lat 63

S. + P.
HELENA PŁAWSKA
z domu KŁOSOWSKA (z Próżny)
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 12. X. br., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają, pogrążeni w nieutulonym żalu
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEMNICOWIE, WNUKI i RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w czasie długoletniej ciężkiej choroby i pogrzebu mego męża
S. + P.
HENRYKA MODRZEWSKIEGO

okazali pomoc i życzliwość dziękuję z głębi serca. Jednocześnie wyrażam największą wdzięczność Wydziałowi Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Dyrekcji i Zespołowi Państwowego Teatru im. St. Jaracza w Łodzi, Profesorom i Studentom PWSTF oraz Oddziałowi Łódzkiemu Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu.
JANINA MODRZEWSKA

Mgr JERZEMU BRZĄDOWSKIEMU, z-cy dyr. LZPH AP wyrażę głębokiego współczucia z powodu śmierci

BRATA

dr RYSZARDA BRZĄDOWSKIEGO

składają
WSPÓŁPRACOWNICY Z ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI W ŁÓDZI.

Skłonił Janiszewski JABŁONSKIEMU wyrażę głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA, ORGAN PARTyjNA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z DELEGATURY NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI W ŁÓDZI.

Dnia 10. X. 1965 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony św. sakramentami, w wieku lat 65
S. + P.
STANISŁAW WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. X. br., o godz. 16 na cmentarzu na Mani, o czym zawiadamiamy, pogrążeni w głębokim smutku
14522/g
RODZINA.

Zacięte walki w Wietnamie południowym

Agencje zachodnie donoszą, iż w okolicach An Khe toczą się zacięte boje między kilkoma tysiącami żołnierzy amerykańskich i rządowych partyzantami. Walki trwają tam już od 30 godzin.

Równocześnie wielka bitwa toczy się w górzystej, środkowej części Wietnamu południowego w pobliżu przelęczu Phu Cu. Partyzanci zestrzelili tam dwa helikoptery amerykańskie.

Oba tereny walk są silnie bombardowane przez samoloty amerykańskie.

W okolicy An Khe, około 5.500 żołnierzy z I dywizji „ka waleryj powietrznej” usiłuje zamknąć w kole jakiś większy oddział partyzantów. W walkach uczestniczą także oddziały południowowietnamskie.

Amerkanie wprowadzili do akcji haubice 105 mm transportowane na obrzycach helikopterów „Chinooks”, ponownie użyto też granatów z gazem.

Oddziały armii wywołującej strzelają z karabinów maszynowych i ręcznych do latających żołnierzy amerykańskich i południowowietnamskich.

EFEKTYWY AMERYKANSKIE W WİETNAMIE

Według oświadczenia rzecznika wojskowego USA, w Sajgonie w dniu 11 bm. amerykańskie siły zbrojne w Wietnamie południowym wzrosły do 144.789 ludzi. Podział na poszczególne rodzaje broni przedstawia się następująco: armia lądowa — 83.719 żołnierzy, marynarka wojenna — 5.900 żołnierzy, piechota morska 36.700 żołnierzy, lotnictwo — 13.200 żołnierzy, straż przybrzeżna 270 żołnierzy.

Do tego należy dodać 6.500 żołnierzy południowokoreańskich.

VI Kongres ŚFZZ

(D) Dokończenie ze str. 1

Następnie głos zabierali: Franciszek Żupka — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji, Georges Michaelides z Cypru, przewodniczący Zw. Zaw. Budowlanych Finlandii Aarne Saarinen, Michel Said — sekretarz Unii Pracujących Gujany Francuskiej, sekretarz CGT — Henri Krastucki.

W imieniu 11 mln pracowników — członków Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Handlu serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad przekazała kongresowi przewodnicząca tego zrzeszenia — Maria Radova.

Omówiła ona działalność zrzeszenia w ostatnim okresie oraz jego inicjatywy i lotki w realizacji uchwał V Światowego Kongresu Zw. Zaw.

Wystąpił także Rubens Iscario — sekretarz generalny Centrali Związkowej Argentyny.

Obrady kongresu zostaną wznowione dziś o godz. 9.

Jemen

Uwolnienie członków rodziny królewskiej

W Sanie uwolniono oraz przewieziono samolotem do Arabii Saudyjskiej 35 członków rodziny obalonego imam Jemenu, El Badra. Wśród wypuszczonych na wolność jest 5 byłych księżat i dwie żony El Badra. Znajdowali się oni wszyscy w więzieniu od 3 lat, tj. od wrześniowej rewolucji jemeńskiej.

Część uwolnionych wyraziła życzenie pozostania w Jemenie.

Mostostal zbuduje aluminiowe ściany gmachu RWPG w Moskwie

Doświadczenia zdobyte przez brgady „Mostostalu” przy montażu aluminiowych ścian wysokościennej handlu zagranicznego na ścianie wschodniej w Warszawie, znajdują zastosowanie w „Mostostalu” przy budowie aluminiowe ściany osłonowe wieżowca RWPG w Moskwie.

Powierzchnia ściany 34-kondygnacyjnej wysokościennej RWPG wynosi 15 tys. metrów kw. Ekipy polskich specjalistów pokryją te ściany aluminiową powłoką zewnętrzną.

Montaż konstrukcji nastąpi w przyszłym roku. Będzie to najwiękšie przedsięwzięcie z zakresu montażu nowoczesnych elementów aluminiowych w historii naszego budownictwa.

Fanfani w szpitalu

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych ioch Amintore Fanfani uległ w niedzielę wypadkowi. Pośliznął się na mokrym chodniku i upadł i zerwał ścięgno prawej nogi, w związku z czym musiał poddać się w szpitalu zabiegowej operacji.

W poniedziałek obradom Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczył jeden z 17 wiceprzewodniczących Zgromadzenia — delegat Sierra Leone, Gershon Collier. Wiceprzewodniczący Zgromadzenia będą pełnił kolejno funkcje A. Fanfaniego — aż do jego powrotu do zdrowia.

Ulewę w Francji

Po Burgundii ciężko doświadczona powódź, obecnie region Roussillon na południu Francji jest nawiedzany od czterech dni nieustannymi ulewami. W ciągu niedzieli w Perpignan zanotowano opady w ilości 60 litrów deszczu na jeden metr kwadratowy, zaś w pobliżu Rivassales spadło w ciągu zaledwie trzech godzin 95 litrów wody na jeden metr kwadratowy.

Na ulicach Perpignan, którego niżej położone dzielnice są zalane, obserwuje się ponad metr wody. Sytuacja jest poważna i szczególnie groźna jeśli chodzi o zbiory. Tak np. w jednej trzeciej winnic nie zebrano jeszcze winogron, które gniją na krzewach.

Taal grozi nowym wybuchem

Zaobserwowano ponownie kłęby dymu i pary wydobywające się z wnętrza filipińskiego wulkanu Taal, który 28 września spowodował śmierć setek osób.

W pobliżu wulkanu wysłała ekipy geologów, którzy mają ustalić, czy należy oczekiwać nowej eksplozji.

Tymczasem ludność ewakuowana w ostatnich tygodniach z wolną powraca do swych dawnych siedzib na zboczach krateru. Władze zamierzają przesiedlić ją w inny rejon tej samej prowincji.

Rozmowy Rusk - Stewart

WSN nadal aktualne

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Stewart odbył w poniedziałek 3-godzinną rozmowę z sekretarzem stanu USA, Ruskim, który następnie podjął rozmowę.

Rzecznik odmówił komentarzy w związku z informacjami prasowymi na temat zbliżenia między Anglią i USA w sprawie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej i w sprawie wielostronnych sił nuklearnych NATO. Anglia, według tych informacji, miałyby być przeciwna forsowaniu koncepcji WSN, jako przesyłki w zawarciu takiego układu.

Międzynarodowe koła Departamentu Stanu oświadczyły jednak, iż nie im nie wiadomo o jakiejkolwiek zmianie stanowiska USA w tej kwestii, a zwłaszcza w sprawie WSN, Stany Zjednoczone — podkreślają — są nadal zainteresowane w utworzeniu wielostronnej siły jądrowej, w której, jak wiadomo, Niemcy zachodni miałyby równorzędny głos.

Na dowód, że sprawa WSN nie została poniekąd, przedstawicieli Departamentu Stanu przyjeżdżający fakt, iż grupa robocza w Paryżu kontynuuje na ten temat rozmowy.

Święto Wojska Polskiego

(B) Dokończenie ze str. 1

Jest godzina 18. Na salę przybrywają gorący witali — członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Eugeniusz Sztyr, Piotr Jaroszewicz, Władysław Wicha, Józef Ozga-Michalski, Jan Karol Wende, Kazimierz Banach, Julian Tokarski.

Na uroczystość przybyli także przedstawiciele Armii Radzieckiej — generałowie Aleksiej Rudakow i Dmitrij Zerebin.

Wśród zebranych widzimy b. dowódców Ludowego Wojska Polskiego: generałowie Zygmunt Berlinga i Stanisława Popławskiego oraz b. dowódców i żołnierzy oddziałów partyzanckich.

Przemówienie wygłosił szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Zabierał również głos serdecznie witany przez zebranych przedstawiciel Armii Radzieckiej, gen. lejtnant A. Rudakow, który przekazał gorące i serdeczne powitania z okazji XXII rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Oba przemówienia zebrani przyjęli gorącymi oklaskami. Część oficjalną uroczystości

kończy hymn Międzynarodowy.

Po przerwie wystąpił centralny zespół artystyczny Wojska Polskiego, prezentując bogaty program wokalnomyzyczny pt. „Piękna nasza Polska cała”.

Rozkaz min. Spychalskiego

Z okazji XXII rocznicy Wojska Polskiego, marszałek Polski, Józef Spychalski wydał rozkaz do żołnierzy.

W rozkazie tym marszałek pozdrawia żołnierzy i kombatanów minionej wojny, oraz poleca w stołecy PRL — Warszawie oddać 24 salwy artylerijskie.

Akademia w Teatrze Jaracza

(C) Dokończenie ze str. 1

Żołnierze sił zbrojnych PRL, a w tym żołnierze jednostek garnizonu łódzkiego mogą powziąć z pełnym poczuciem wagi tych słów — służąc klasie robotniczej, masom pracującym i całemu narodowi, będziemy godnymi spadkobiercami tych, którzy wniesli swój niezapomniany wkład w wyzwolenie naszej ojczyzny, „Międzynarodówka” zakończyła część oficjalną akademii, po czym artyści Teatru im. St. Jaracza przedstawili sztukę pt. „Lord z walizki”.

Późnym wieczorem pod pomnikiem w Parku im. J. Poniatowskiego delegacje władz, organizacji i społeczeństwa złożyły wieńce i wianki kwiatów. Następnie odbył się uroczysty capstrzyk.

(D) Dokończenie ze str. 1

Późnym wieczorem pod pomnikiem w Parku im. J. Poniatowskiego delegacje władz, organizacji i społeczeństwa złożyły wieńce i wianki kwiatów. Następnie odbył się uroczysty capstrzyk.

Najwyższy od 3 lat wzrost produkcji chemicznej

O prawie 18 proc. wzrosła produkcja przemysłu chemicznego w ciągu trzech kwartałów br. — w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Tak wysokiego poziomu nie notowano w chemii od 3 lat. Przewiduje się, że w skali całego roku produkcja chemiczna zwiększy się o ponad 18 proc.

Na kilka zjawisk warto zwrócić uwagę: przede wszystkim na przekroczenie planów produkcji nawozów sztucznych (po raz pierwszy od lat). Poprawiło się zaopatrzenie w środki ochrony roślin, które w zasadzie można uznać za wystarczające. Prawidłowej niż w latach ubiegłych realizowany jest plan produkcji większości podstawowych artykułów chemicznych.

Niemniej istnieje też kilka słabych punktów. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak opon samochodowych.

Przemysł gumowy nie pokrywa także popytu na obuwie gumowe, tłumacząc się brakiem odpowiednich tkanin i niedostatecznymi zdolnościami produkcyjnymi.

Brak importowanych surowców powoduje niedobór farb i lakierów. Najbardziej poszukiwane są wodne farby emulsyjne. Niedawno wprowadzone, z miejscy zyskały uznanie u konsumentów. Zakładano produkcję 6 tys. ton tych farb w br., wyprodukowano się tylko 4,6 tys. ton.

Wystąpiły także trudności w produkcji wyrobów perfumeryjnych i kosmetycznych, głównie z powodu niedostatecznej ilości opakowań szklanych. Rozwiazanie sprawy importu, ale w dalszym ciągu nie organizuje się od dawna poszukiwanego — skupu tych opakowań.

Dużo uwagi poświęca ostatnio przemysł chemiczny poprawie jakości wyrobów. Zaostrzo no kontrolę przestrzegania technologii produkcji. Zdanem od biorców, w ostatnim okresie poprawiono jakość azotniaku, węglowodorków, technicznych, wózków chemicznych, technicznych wyrobów gumowych, superfosforu, środków ochrony roślin, wykładzin podłogowych, lakierów i farb dla kolejnictwa i przemysłu stoczniowego.

SZTANDAR dla oddziału ZBoWiD-Polesie

(A) Dokończenie ze str. 1

mieszkańców Polesia jest dowodem zdobycia przez organizację ZBoWiD uznania i szacunku za wkład twórczej pracy, zwłaszcza w dziedzinie wychowawczego oddziaływania na młode pokolenie w duchu chlubnych tradycji walki walców naszego narodu, w duchu patriotyzmu i szacunku dla dorobku budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Na uroczystości tej minister Moczar dokonał dekoracji Krzyżami Walecznych zasłużonych członków ZBoWiD. Odznaczenia otrzymali: W. Górski, B. Melewski, M. Niewiadomski, J. Niewczas, W. Owsiejański, T. Rak, B. Salsidek.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, protestującą m. in. przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. (J. Kr.)

Nowy Jork

Koniec strajku prasowego

Trwający od 16 września strajk personelu „New York Times” i innych gazet nowojorskich zakończył się kompromisowym porozumieniem między przedstawicielami odpowiedzialnych związków zawodowych a zrzeszeniem nowojorskich wydawców.

W poniedziałek po raz pierwszy od przeszło 3 tygodni ukazały się wszystkie czołowe dzienniki nowojorskie.

W strajku brało udział 17 tysięcy osób. Wstrzymał on kolportaż dzienników nowojorskich o nakładzie 4.400 tys. egzemplarzy w dni powszednie a 6 milionów w niedziele.

Kronika wypadków

wczoraj przy zbiegu ulic Nowej i Uniwersyteckiej kierowniczą motocykła, Eugeniusz Jarembowski z Buczka spowodował zderzenie z tramwajem 25/2. Nieostrożnego kierowcę przewieziono do szpitala.

Na skutek nadmiernej szybkości kierowca samochodu A 95510, Michał Szpakiewicz z Warszawy uderzył na ul. Żelazkiej w słup oświetleniowy. Jadący z nim 13-letni Jan Janiszewski wypadł z samochodu i doznał obrażeń ciała.

Na ul. Piotrkowskiej przy zbiegu wypadł z tramwaju pijany mężczyzna o nie ustalonym nazwisku i doznał pęknięcia podstawy czaszki.

Przy ul. Koszarzewskiej spał się duch na domu i zabudowania gospodarcze ob. Witka. Przyczyną było zaizolowanie przewodów elektrycznych. (61)

Najwyższy od 3 lat wzrost produkcji chemicznej

O prawie 18 proc. wzrosła produkcja przemysłu chemicznego w ciągu trzech kwartałów br. — w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Tak wysokiego poziomu nie notowano w chemii od 3 lat. Przewiduje się, że w skali całego roku produkcja chemiczna zwiększy się o ponad 18 proc.

Na kilka zjawisk warto zwrócić uwagę: przede wszystkim na przekroczenie planów produkcji nawozów sztucznych (po raz pierwszy od lat). Poprawiło się zaopatrzenie w środki ochrony roślin, które w zasadzie można uznać za wystarczające. Prawidłowej niż w latach ubiegłych realizowany jest plan produkcji większości podstawowych artykułów chemicznych.

Niemniej istnieje też kilka słabych punktów. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak opon samochodowych.

Przemysł gumowy nie pokrywa także popytu na obuwie gumowe, tłumacząc się brakiem odpowiednich tkanin i niedostatecznymi zdolnościami produkcyjnymi.

Brak importowanych surowców powoduje niedobór farb i lakierów. Najbardziej poszukiwane są wodne farby emulsyjne. Niedawno wprowadzone, z miejscy zyskały uznanie u konsumentów. Zakładano produkcję 6 tys. ton tych farb w br., wyprodukowano się tylko 4,6 tys. ton.

Wystąpiły także trudności w produkcji wyrobów perfumeryjnych i kosmetycznych, głównie z powodu niedostatecznej ilości opakowań szklanych. Rozwiazanie sprawy importu, ale w dalszym ciągu nie organizuje się od dawna poszukiwanego — skupu tych opakowań.

Dużo uwagi poświęca ostatnio przemysł chemiczny poprawie jakości wyrobów. Zaostrzo no kontrolę przestrzegania technologii produkcji. Zdanem od biorców, w ostatnim okresie poprawiono jakość azotniaku, węglowodorków, technicznych, wózków chemicznych, technicznych wyrobów gumowych, superfosforu, środków ochrony roślin, wykładzin podłogowych, lakierów i farb dla kolejnictwa i przemysłu stoczniowego.

SZTANDAR dla oddziału ZBoWiD-Polesie

(A) Dokończenie ze str. 1

mieszkańców Polesia jest dowodem zdobycia przez organizację ZBoWiD uznania i szacunku za wkład twórczej pracy, zwłaszcza w dziedzinie wychowawczego oddziaływania na młode pokolenie w duchu chlubnych tradycji walki walców naszego narodu, w duchu patriotyzmu i szacunku dla dorobku budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Na uroczystości tej minister Moczar dokonał dekoracji Krzyżami Walecznych zasłużonych członków ZBoWiD. Odznaczenia otrzymali: W. Górski, B. Melewski, M. Niewiadomski, J. Niewczas, W. Owsiejański, T. Rak, B. Salsidek.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, protestującą m. in. przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. (J. Kr.)

Nowy Jork

Koniec strajku prasowego

Trwający od 16 września strajk personelu „New York Times” i innych gazet nowojorskich zakończył się kompromisowym porozumieniem między przedstawicielami odpowiedzialnych związków zawodowych a zrzeszeniem nowojorskich wydawców.

W poniedziałek po raz pierwszy od przeszło 3 tygodni ukazały się wszystkie czołowe dzienniki nowojorskie.

W strajku brało udział 17 tysięcy osób. Wstrzymał on kolportaż dzienników nowojorskich o nakładzie 4.400 tys. egzemplarzy w dni powszednie a 6 milionów w niedziele.

Kronika wypadków

wczoraj przy zbiegu ulic Nowej i Uniwersyteckiej kierowniczą motocykła, Eugeniusz Jarembowski z Buczka spowodował zderzenie z tramwajem 25/2. Nieostrożnego kierowcę przewieziono do szpitala.

Na skutek nadmiernej szybkości kierowca samochodu A 95510, Michał Szpakiewicz z Warszawy uderzył na ul. Żelazkiej w słup oświetleniowy. Jadący z nim 13-letni Jan Janiszewski wypadł z samochodu i doznał obrażeń ciała.

Na ul. Piotrkowskiej przy zbiegu wypadł z tramwaju pijany mężczyzna o nie ustalonym nazwisku i doznał pęknięcia podstawy czaszki.

Przy ul. Koszarzewskiej spał się duch na domu i zabudowania gospodarcze ob. Witka. Przyczyną było zaizolowanie przewodów elektrycznych. (61)

Już wkrótce na ekranach

● Sobótki
● Lekarstwo na miłość

Na zdjęciu: Kalina Jedrusik i Krystyna Sienkiewicz w akcji. Czy ścigany człowiek okaże się bandytą? Kadr z filmu „Lekarstwo na miłość”.



W atelier we Wrocławiu ukonczono zdjęcia do filmu Pawła Komorowskiego, wg scenariusza Macieja Patkowskiego - „Sobótki”. Tematem jego są problemy dwu pokoleń osiadłych na Ziemach Odzyskanych, bohaterami - maszynista (Tadeusz Krolowski), który tuż po wojnie organizował życie stacji kolejowej i młody chłopak (Marian Kociniak), znajdujący tam pracę współcześnie. W sumie film, postępujący się w dużej mierze retrospekcją, jest obrazem życia tych ziem w ciągu bez mała 20 lat. Odnajdziemy w nim i wątek miłosny (Kociniakowi partneruje Teresa Mikolajewska) i ciekawą scenę pożaru cysterna z benzyną. Autorem zdjęć jest Krzysztof Wieniewicz.

12 mln zł w fałszywych 500-złotówkach trzeba było wydrukować do filmu „Lekarstwo na miłość” realizowanego obecnie w Łódzkiej WFF. Pieniądze te potrzebne były podczas filmowania scen napadu na bank i ucieczki bandytów; ponieważ napastnicy opóźniali się, rozrzucając części banknotów na ulicę, jasne jest, że nie można było używać prawdziwych pięćsetotówek.

Zdjęcia plenerowe kręciłyśmy na warszawskich ulicach, wykorzystaliśmy poza tym w wnętrzu Grand Hotelu, Hotelu Europejskiego, i... Narodowego Banku Polskiego, który „wypożyczyliśmy” na jedną niedzielę. W tym ostatnim miejscu pracowaliśmy oczywiście przy pomocy milicji - mówi reżyser Jan Batory.

Będzie to komedia sensacyjna? - Nie, widzę ten film raczej jako obyczajowo-sensacyjny. W każdym jednak razie - rozrywkowy i z uśmiechem, bez dużych problemów. Chyba, że jako problem traktować będzie my wadliwe działanie telefonów (że działający telefon po magu w filmie wykręć szajkę przestępców), lub też uatrakcyjnienie ludziom czasu wolnego po pracy, aby nie wykrocyli stąd, jak niektórzy bohaterowie mojego filmu, na władania do banków itp. Bardzo mi zależy.

W „Lekarstwie na miłość” realizowanym wg scenariusza Joanny Chmielewskiej (odnajdziemy w nim wątki jej powieści „Klin”) i Jana Batorygo, grają m. in. Kalina Jedrusik, Krystyna Sienkiewicz, An-

CIEKAWOSTKI
Jeśli poziom bezpieczeństwa na linii lotniczej nie ulegnie poprawie, w roku 1980 zginię w katastrofach lotniczych 15 tys. osób, a w roku 2010 będzie zdarzało się 5 wielkich katastrof dziennie.
Eksperci policyjni w najbardziej zmołotyzowanych krajach świata są zdania, że najbezpieczniejszy dla samochodów jest kolor czerwony (samo chód wydaje się szybszy i bliższy niż w istocie) zaś najmniejbezpieczny kolor czarny, gdyż kierowcy nadjeżdżającego z przeciwną wytyczają się bardziej oddalony i wolniejszy niż w rzeczywistości.

IV PLENUM w DZIAŁANIU

Samodzielność i hamulce

W trakcie dyskusji na IV Plenum KC PZPR dużo uwagi poświęcono sprawie samodzielności przedsiębiorstw przemysłowych. W związku z tym zwrócić się do przedstawicieli kilku zakładów z jednym i tym samym pytaniem: **KTÓRE ZE WSKAZNIKÓW DYREKTYWNYCH STANOWIA, ICH ZDANIEM, NAJWIĘKSZA PRZESZKODA W ROZWIJANIU TEJ SAMODZIELNOŚCI Z UWZGLĘDNIENIEM, RZECZ JASNA, INTERESÓW ZAKŁADU I GOSPODARKI KRAJOWEJ.**

Z otrzymanych tą drogą opinii cytujemy kilka poniżej.

MÓWI DYR. NACZ. ZPW IM. BARLICKIEGO - T. BIALKOWSKI:

- W sytuacji naszego zakładu do najbardziej utrudniających nam dobrą robotę zaliczyłbym problem ściśle limitowania zatrudnienia. Być może w przedsiębiorstwach przeobrażających surowce (np. czesankowych), zagadnienie to

nie występuje tak ostro. U nas natomiast przy produkcji tkanin zgrzebnych, gdzie w skład mieszanki wchodzi szereg surowców odpadkowych wymagających różnorodnych procesów wstępnej obróbki - limity zatrudnienia nie są tak bardzo wiążące dla nas.

Np. dzieje się często tak, że jakiś surowiec trzeba wstępnie nie tylko przesortować i szarpać, ale i karbonizować. To są czynności bardzo pracochłonne. A tymczasem w przedalim limitach zatrudnienia ustala się w oparciu o wskaźnik ilości zatrudnionych, potrzebnych do obsługi i tys. wrzecion, który nie uwzględnia tych dodatkowych, bardzo pracochłonnych nieraz operacji wstępnych. To samo dzieje się w przypadku realizacji zamówień eksportowych. Mielimy np. wyprodukować dodatkowo koce dla Libanu wymagające takich czynności prostych jak krojenie tkaniny, obrębianie i składanie. Nie mając możliwości zaangażowania okresowo dodatkowej liczby robotników niewykwalifikowanych, trzeba było na te operacje przerzucić fachowców z produkcji, co pogięło za sobą wiele kłopotów. Jesteśmy właśnie w trakcie analizy funduszu płac wykonawczy, przekroczonego skutkiem przerzucenia robotników kwalifikowanych na operacje proste.

Nie występuję tu przeciwko całkowitej likwidacji limitów zatrudnienia, ale za wydzieleniem zjednoczeniu jakiejś rezerwy na okresowe i doraźne potrzeby wynikające z ekonomicznie uzasadnionych potrzeb przedsiębiorstw.

Druga sprawa, to zły układ terminów w planowaniu produkcji, w warunkach ścisłej kooperacji. Co kwartał mamy z tym wiele kłopotów. Np. nam określa się plan produkcji kwartalny, a w tym samym czasie zakłady oddawcze mają równoległe idące plany konfekcjonowania (szyje z tychże właśnie tkanin). Do tego, również równoległe idzie zaopatrzenie w surowiec. Dla zobrazowania sytuacji podam, że np. do tej chwili nie otrzymaliśmy jeszcze przedzaj czesankowej przeznaczony na produkcję tkanin zaplanowanych nam na III kwartał. Chodzi konkretnie o przedzaj granatową nr 45 na tkaniny, z których „dziewówki” w III kwartale miały szyć mundurki szkolne.

MÓWI DYR. NACZ. ZPDZ IM. RYCHLIŃSKIEGO - B. BIERNACIAK:

- Mimo dużego udziału włoży w opracowaniu planów alternatywnych, w praktyce niewiele mamy do powiedzenia w zakresie szybkiego reagowania na potrzeby rynku. Pierwszy powód, to stałe zmiany ze strony zjednoczenia w kwartalnych planach asortymentowych. Drugi - to wynikające z tego sztywne limitowanie określonych rodzajów produkcji. Dam przykład. Mamy w fabryce 20 maszyn „Suprema” wyrabiających dzianinę cienką, na koszulki gimnastyczne. Tymczasem zaobserwowaliśmy, że handel chętniej niż te koszul-

ki (poócz nas produkują je i inne zakłady i to na bardziej nowoczesnych maszynach) kupiły ciepłe reformy damskie z dzianiny grubej. Dzięki naszym racjonalizatorom przeobrażyliśmy więc część maszyn tak, aby można było na nich wyrobić dzianinę na te właśnie poszukiwane na rynku reformy. Jest to jednak wciąż za mało wobec istotnych potrzeb klientów, dlatego wystaaliśmy do zjednoczenia z prośbą o zezwolenie na przeobrażenie dalszych maszyn. Niestety - po dziś dzień nie otrzymaliśmy w tej sprawie odpowiedzi. W rezultacie, podczas ostatniej giełdy na Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu, nie mogliśmy zrealizować zamówień handlu, który żądał od nas odpowiedniej ilości ciepłych reform, a nie cienkich koszulek gimnastycznych, dostarczanych na rynek przez inne fabryki.

MÓWI DYR. NACZ. WZPB IM. I MAJA - M. SZADKOWSKI:

- Uważam, że należałoby bardziej urealnienie mierniki produkcji, przystosować je do potrzeb gospodarki i odbiorców. Np. przy zmianie asortymentu przedzaj, nie zmienia się planu finansowego fabryki. Przyjmując więc zamówienie na wyprodukowanie przedzaj innego rodzaju, bardziej pracochłonnej i tańszej niż zakłada plan produkcji, musimy mieć na względzie jak ta zmiana odbije się na ekonomice zakładu, określonej w górę założonych planach finansowych. W tej sytuacji pogodzenie interesów zakładu z interesami naszych klientów jest niełatwe, a wręcz trudne. Chodzi więc o to, aby zakład był rozliczony przede wszystkim według pracochłonności produkcji a nie według

tego, z jakiego surowca, droższego czy tańszego produkuje się towar.

MÓWI Z-CA DYR. NACZ. „WiFaMa” - N. GLOGOWSKI

- Samodzielność zakładu to - moim zdaniem - przede wszystkim możliwość bezpośredniego reagowania na wymagania rynku. A jak to wygląda w praktyce? Zamówienia eksportowe otrzymujemy za pośrednictwem „Metal-eksportu”. Ale aby sprzedać dobry towar, trzeba znać jego walory techniczne, umieć go od właściwej strony pokazać, wiedzieć czym zachęcić do kupna. Tylko bezpośredni producent może właściwie zareklamować wyprodukowaną przez siebie maszynę. W obecnej sytuacji zmonopolizowania tych funkcji całkowicie przez pośredników, nie można się dziwić, że istnieją różnice między planowaniem produkcji a... jej zbyciem.

Zacytowane powyżej wypowiedzi są zaledwie fragmentem prowadzonych na marginesie uchwały IV Plenum, rozmów. Nie wyczerpują też one całością zagadnienia nazwanego skrótowo „samodzielnością przedsiębiorstw a wskaźnikami dyrektywnymi”. Dlatego dalsze artykuły traktujemy jako wstęp do dalszej dyskusji. Zapraszamy do niej wszystkich działaczy gospodarczych z zakładów pracy. Otwierając lamy naszej gazety dla tych tak istotnych spraw, wyrażamy nadzieję, że rozpoczęta tą drogą dyskusja pomoże w ujawnieniu przeszkód, które w skali jednego przedsiębiorstwa stanowią niełatwy problem trudny do rozwiązania.

Rozm.: K. WYRZ.

NA JESIENNYCH ĆWICZENIACH

Niestety - nie miałem do dyspozycji smigłowca. Może z góry dałoby się zobaczyć wszystkie elementy ćwiczeń, które jak kampania trzeba oglądać z daleka, aby wychwytywać ich sens, wyczuć koloryt, zarejestrować kontury. Tak i tutaj, na tych jesiennych ćwiczeniach jednostek Wojska Polskiego...

„Wyurzyliśmy z garnizonu o zmiroku. Szauryście gdzieś bocznymi drogami motocykle zwiadały, przetoczyły się opancerzone transportery, znikły w mroku nocy kobylkami czolegów zdążając według ustalonej marszruty różnymi trasami do rejonu koncentracji. My zaś siedzieliśmy, którymś skrótami dąży grupa rozjemców.

Jazda jest kawalerska. Wóz wyje siłnikiem, staje dęba, miota się po koleinach. Jak kierowca daje sobie radę z drogą (a właściwie bezdrożem) i to do ciemki - nie mam pojęcia. W każdym razie łatamy po pudle, miotani drgawkami wozu - z kąta na kąt.

Jest już grubo po północy, gądy docieramy na miejsce. Idziemy teraz kilkadziesiąt metrów leśną przecznicą. Pod dachem z gąbzi przyczaił się wóz szlabowy, migocący w mroku stalowym prętem anteny. Ostrożnie, aby nie przepuszcząc światła, wsiadamy się do środka.

Na środku siadany stół zawalony plachtami zielonobrunatnymi artuszych map. Kilku oficerów w polowych płamistych kurtkach mundurów. Barczyta sylwetka generała; z ledwo majaczącym w półmroku srebrnym wężymieniem dystynkcji. Pułkownik o miodziściej twarzy i mocno już posiwiałych włosach. Jakiś major, na którego twarzy nie przepana noc połozyla pod oczyma fioletowe podkłóki zmęczenia. Pułkownik kreśli jakieś wykłady, punkty, półkole i zęby na planie topograficznych znaków...

Mamy informacje, że koncentrują się o... - generalistuka ołowiem w kwadrat mapy - tutaj, w tym rejonie. Jeśli podciągną odwołać - generalistuka na zegar - przed światem zepchną nas z przyczółka jak dwa plus dwa - cztery. Wasza decyzja? - ruch głowy w kierunku pułkownika, który - jak się do-

wiedziałem - kieruje jednym z głównych fragmentów dziesięciu ćwiczeń.

Pułkownik przez moment milczy, zagląda do kartki mapy, podsunął przez mała, kiwa głową i bez słowa ciągnie czerwonym ołówkiem grubą strzałką przez zieloną plamę lasu i niebieski kontur rzeki. Gdy strzałka dochodzi już do punktu wskazanego uprzednio przez generała, tak mocno naciska ołówek, że pęknięty grafit przysika na wszystkie strony. Potem odświada się od stołu.

- Dobrze. Wykonujcie! - General jedynym rzutem oka ocenia sytuację, i nacisnęszy na główkę polową czapkę - wychodzi z wozu, nikiąc w mrokach nocy.

Do godziny „G” - chwili natarcia, jeszcze tylko kilkadziesiąt minut. Najbardziej trudnych, denerwujących, odpowiedzialnych i brzemiennych w skutki minut w pracy sztabu. Już major chwył za słuchawkę telefonu. Zastukał dalekopisem zainstalowa-

ny w rogu wozu, warknął motocykl ruszającego gdzieś łącznika. Nic tu po nas. Nie wolno przekadać. Wychodzi z kaptanem na dwór.

Potykną się po werstepach idziemy w głąb lasu. Po drugiej stronie polany - obrazek jak z wielkiej budowy. Zarządkopark, spychacz, maszyn ziemny i drogowych o nieznanych kształtach.

Łopata poszła do lamusa - usmiecha się kapitan na moje pytające spojrzeń - a nadal nie tak dobrze jak matka ziemia nie schowa i nie ochroni żołnierza i sprzętu.

Miedzy drzewami w głęboch wykopach, przykryte gałęziami i siatkami maskowniczymi stoją czołgi, samochody, transportery opancerzone, nisko przyklejony plaskie kontury dział bezdrutowych, zaczęły się garbate haubice, wityliły pod konary i korzenie drzew moździerze.



Jednostka zmechanizowana przeprowadza rozpoznanie w terenie.

kaćkami lotek. Jeszcze nie bardzo mogą polepać się o co chodzi, gdy widzą, że jedna z „igiel” (ręcznyście to „cos” wygląda jak powiększona tylna część motocykla - drgnęła i bezszmerowo, jak na niemym filmie, zaczyna powoli podnosić się w górę, celując niemal pod prostym kątem w zenit granatowej kopuły nieba.

- Rakiety!

- Takie zgrupowanie wojsk jak nasze - mówi półgłosem kapitan - a musimy tu na krótką chwilę zgromadzić siły zdolne do przerwania obrony nieprzyjaciela, to ogromna powaga dla wroga. A ci tu - ka-

tuż obok, za zakosem rzeki, saperzy gorączkowo montowali most z gotowych elementów i pontonów zrzuconych uprost na wodę z samochodów. Walił kafar, grzechotały jakieś silniki, przyskała woda. Przedtem jeszcze prom, ściągnięty przez dwie motorówki, zabrał na swój grzbiet pierusze czołgi, aby wysadzić je na drugiej stronie.

Na przyczółku jakiegoś zamieszanie. „Wróg” kontratakuje, chce za wszelką cenę zepchnąć zdobywców do wody. Natarcie traci tempo. Na pobliskim

stanowisku dowodzenia major odrywa oczy od okularu noktowizyjnej lornety i rzuca coś półgłosem do przyklejonych radiowców.

Z tyłu za nami narasta jazgot i gwizd pocisków. Już głęboko, w centrum nieprzyjacielskiej obrony rzuca się do wody artylerijskiego wsparcia. A po chwili niespodziewanie - jak sprężyna z pudełka - wyskakują zza ściany lasu, mielące powietrze wiabakami śmigieł, wielkie helikoptery. Już lądują na drugim brzegu. Już wysypują się z nich zielone sylwetki, wyrzucając działka, wyjeżdżają terenowe łaziki.

W tym czasie „masce” czołgi gnioł główną linię oporu. „Tamci” chcą się odciąć od nich za wszelką cenę. Za rzeką staje nagle brunatno-czarna ściana ziemi poderwanej ogromną detonacją. Wysadza ją linie zakopanych ładunków, „wróg” wykopał na drodze natarcia ogromny rów. Nie na drugą przeskoda ta wstrzymuje wojska. Specjalnie czołgi mostowe przeskaczają przez usypisko żelazne dźwigary i

leratowice. Czołgi - podobne do wielkich żółwi, rucą do przodu pełną mocą silników. Nigdy nie podejrzewałem ich o taką szybkość. Zgubili gdzieś swoją pozorną ciężkość, stracili wagę stalowych panczerzy. Waląc raz po raz smugami pamiętna z luf, trza skając seriami kaemów, toczą się jak gigantyczny walec, który zmiażdży każdą przeszkodę.

Jeszcze parę minut, a brzeg nieomal pustoszaje. Walki toczą się już daleko, na tyłach przelamanej obrony. Jeszcze śmiga para odrzutówców. Jeszcze przez most przetacza się kolumna ciężarówek. Odjechał jakiś generał. Zwinął punkt dowodzenia sztab. Nawet kantyna, w której przed światem pitem kawę - gdzieś znikła.

Wojska poszły naprzód. Teraz nic ich nie zatrzyma...

czytelnik może mieć pretekst, że nie podaje miejscowości, nazwy rzeki, nie wymieniam nazwisk generała, pułkownika, majora... Trudno - tak trzeba. Nie potrafie też nawiązać do bitwy pod Lenino obchodzonej w tych dniach jako Dzień Wojska Polskiego. W jednostkach, z którymi się stykałem, nie znałam nikogo, kto byłby uczestnikiem tamtych zdarzeń. Żołnierze urodzili się już po wojnie, mają za sobą rok czy dwa służby. Oficerowie, którzy tak mistrzowsko opanowali trud na sztuce wojennej i broń którą się posługują - to wychowankowie naszych szkół oficerskich, absolwenci akademii. I jedni i drudzy - Lenino zna ją z map, książek, wykładow, kronik i pamiątek zgromadzonych w salach historii swych macierzystych jednostek.

A jednak operacja „Taran” - jak sam ją nazwałem - ma właśnie tę genzę i początek w białoruskich polach, nad rzeczką Mierelą, na przedpoju wioski Trygubowa. Zaczęła się właśnie przed 22 laty...
TADEUSZ STEPIEN

OPERACJA „TARAN”

Łódzcy fryzjerzy na szarym końcu



Na zdjęciu: mistrzynie z NRD w akcji...
Foto: L. Olejniczak

Fale, pukle, loczki, faworyty — oto elementy modnej fryzury na sezon jesienno-zimowy 85. Na wczorajszym międzymiastowym konkursie fryzjerskim, który odbył się w Łodzi, przedstawiciele mistrzów grzebienia z całej Polski demonstrowali swoje uczesania.

Nas interesowała najbardziej naturalnie fryzura dzienna. Wszystkie tego typu uczesania dla panów przy pomocy plastycznego strzyżenia brzytwą. Gośćmi konkursu byli trzej fryzjerzy, w tym jeden mistrz niemiecki z Berlina. Uczesania berlińskich fachowców nagrodzono dużymi oklaskami.

Niestety, według wyników konkursu łódzcy fryzjerzy zostali na szarym końcu. Wyprzedzili ich koleżdy z Warszawy, Krakowa, Poznania. Ani jeden przedstawiciel naszego miasta nie zajął któregoś z pierwszych trzech miejsc w poszczególnych konkurencjach. Wniosek — trzeba wzmocnić szkolenie. Łódzianki też chcą być ładnie uczesane. (Kas.)

PIORKIEM po MIEŚCIE



— Czy mógłby pan, z okazji święta Wojska Polskiego, dać nam przejechać się w czolg? W rewanżu damy panu ordynans!

KONKURS rozstrzygnięty NAGRODY wręczone

Miłym akcentem, spotkaniem wszystkich laureatów i wręczeniem im nagród — zakończyliśmy w sobotę w Klubie Dziennikarza konkurs na nazwy PDT i Domu Gospodyni. Na uroczystość tę przybył kier. Wydz. Handlu RN m Łodzi — B. Krasnodębski, dyr. nac. LZPHAP — D. Sobczyk, członkowie jury konkursu, dyrektorzy łódzkich przedsiębiorstw handlowych, no i oczywiście zwycięzcy w towarzystwie swoich najbliższych.

Wręczenia nagród dokonał dyrektor Sobczyk, widzimy go na zdjęciu w momencie przekazywania im trójce głównych zwycięzców: p. Irene Szylling, p. Irene Biziońskiej i p. Henrykowi Arndtowi, dla którego jak już informowaliśmy los okazał się szczególnie łaskawy obdarzając go dwiema nagrodami — radioodbiornikiem „Koliber” i odkurzaczem „Alfa K-2”. Obie panie z wygranych lodówek są bardzo zadowolone, planowały właśnie taki zakup.

W imieniu nagrodzonych serdecznie podziękowała organizatorom p. Irena Biziońska. Spotkanie uświetniła swoimi piosenkami p. Małgorzata Cegielko (iw.)

MO dziękuje

W imieniu łódzkiej milicji i służby bezpieczeństwa składam najserdeczniejsze podziękowanie organizatorom, instytucjom, zakładom pracy, społeczeństwu, dzieciom i młodzieży, wszystkim, którzy z okazji XXI rocznicy powołania naszych organów nadesłali nam serdeczne życzenia oraz wzięli udział w organizowanych uroczystościach.

Komendant MO m. Łodzi
płk mgr Henryk Piotrowski



DWA PRZYWILEJE
N. S.: Zajmuję z córką dwa pokoje z kuchnią i placimy za nadmetraż. Chcemy jeden pokój wynająć z studentem. Jakie da nam to przywileje?
RED.: Przede wszystkim zwolnienie od opłat za nadmetraż. Ponadto nie utracą Panie dotądki wyrównawczego, gdyż student nie są traktowani jako sublokatorzy.

POBIELANIE CYNA

KOTŁÓW, NACZYŃ, SATURATORÓW, URZĄDZEŃ PIEKARNICZYCH, MASARSKICH i do WYPIEKU CIAST WYKONUJE SPÓŁDZIELNIA PRACY im. 17 STYCZNIA W ZGIERZU

Usługi wykonywane są na miejscu u zleceniodawcy względnie z dostawą na adres Spółdzielni — ZGIERZ, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 4, TEL. 16-26-23 GWARANTUJEMY SOLIDNE I TERMINOWE WYKONANIE ZAMÓWIEŃ!



Już dziś w mieszkaniach powinno być ciepło

Z nastaniem pierwszych jesennych chłódów — nie czekając na kalendarzowy sezon ogrzewczy, który jak wiadomo rozpoczyna się 15 października, a kończy 15 kwietnia — Wydz. Gosp. Kom. i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi wydał wczoraj rano zarządzenie rozpoczęcia tegorocznego sezonu ogrzewczego. Tak więc dziś w większości bloków powinno być już ciepło.

Najpopularniejsze w ubiegłym tygodniu

Film: „Popioły” A. Wajdy — święcą niespotykany triumf na łódzkich ekranach. W ubiegłym tygodniu obejrzało je podczas 42 seansów 21.347 widzów. Na drugim miejscu pod względem popularności uplasował się film angielski „Tom Jones”.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się w ub. tygodniu spektakle Teatru Nowego, wystawiane na Małej Scenie. Na 4 przedstawieniach „Lata w Nohant” i na jednym „Indyka” było 100 procent widzów. Również 100-procentową frekwencję zanotowano w Teatrze Powszechnym na „Dziadach”.

Z pótek księgarskich zniknął w błyskawicznym tempie kolejny „kryminał” — „Trzech w wydziale śledczym”. Oprócz tego pojawiły się w księgarniach inne interesujące i pozytywne pozycje, jak chociażby „Chłopi” Wł. Reymonta (wznowienie) czy też „Świadek epoki” — R. Rollanda. (iw.)

Małe mieszkanko... WYSTAWA WNETRZ

Nie po raz pierwszy w Łodzi zorganizowana wystawa wnetrza w nowym bloku spółdzielczym. Tym razem WPHM weszło w kontakt ze Spółd. „Osiedla Młodych” w ich bloku nr 30 przy ul. Bratysławskiej nr 13 — urządziła 4 mieszkania.

Wnetrza wyposażono nie tylko w meble, ale także w firanki, dywany, narzuty, obrazy, lampy, ceramikę. W pokojach znalazły się też radio i telewizory, w kuchniach — lodówki, a w łazienkach — pralki elektryczne. Na miejscu plastyczki WPHM udzielały wszelkich informacji na temat urządzenia mieszkania, a sprzedawcy o cenach wystawionych mebli.

Zwiedzający na ogół ocenili wystawę tak: urządzenie miłe, ale drogie. Według nas najlepiej i najtaniej urządzono

W październiku wszyscy spopokój za 6 tys. zł. Szczególnie udany mebel to tapczan-półka, która w dzień zajmuję bardzo mało miejsca. Pomysłowa jest też komoda, mogąca z powodzeniem służyć jako stolik pod telewizor. Praktyczna jest też szafka-gablotka-bar. Niestety, urządzona kuchnia w tym mieszkaniu budzi pewne zastrzeżenia.

W mieszkaniu 3-izbowym podobał się pokój z dwoma składanymi tapczanami, z których jeden we dnie jest fotелеm. W tym pokoju cała ściana wykorzystana została dobrze dzięki ustawieniu półek-gablot. Najmniej udany mi elementami wnetrza są szafy garderobiane.

„DZIENNIKA” i PKO

Już w bieżącym tygodniu szukamy ukrytego hasła Nagrody wartości po 500 zł

Zgodnie z zapowiedzią, jeszcze raz przypominamy naszym Czytelnikom warunki październikowego konkursu „Dziennika” i PKO.

Już w bieżącym tygodniu w notatce lub artykule ukrywamy październikowe hasło tygodnia w postaci tzw. obcych wierszy.

Zadaniem uczestników konkursu jest wyszukać te obce wiersze, ułożyć z nich hasło, wypisać je na specjalnym kuponie zamieszczonym w gazecie i nadesłać ten kupon do redakcji (Piotrkowska 95) z zaznaczeniem na kopercie „Październikowy konkurs „Dziennika” i PKO”.

Wszystkie trafne rozwiązania konkursu nadesłane do redakcji do soboty godz. 12, będą uczestniczyć w losowaniu nagrody — w postaci bonu towarowego — wartości 500 zł. Tak więc zamieściliśmy we własnym interesie będą chyba wysyłać rozwiązania jak najszybciej.

Poniżej zamieszczamy kupon i zapraszamy do udziału w konkursie.

Imię i nazwisko	:	:	:	:	:
Adres	:	:	:	:	:
Hasło brzmi:	:	:	:	:	:

KOMENTUJEMY Kurczę... w plastiku

Do niedawna mogliśmy je kupić w sklepach — jako tzw. odrzuty z eksportu — opakowania w plastikowe torebki, upstrzone obcojęzycznymi napisami, w cenie 50 zł za kilogram. Wypatroszone, oczyszczone, bez żadnych podrobów.

Można również było w sklepach kupić oddzielnie tzw. podrobę z drobiu — zółdki, wątróbki, serca — w cenie 20-24 zł za kilogram. Ostatnio coś się zmieniło w sprzedaży kurcząt — bo o nich tu mowa. W jednych sklepach patroszone nadal można nabywać w cenie po 50 zł za kilogram, w innych niepatroszone kosztują aż po 55 zł za kilogram, jeszcze w innych patroszone — ale z podrobami — również po 50 zł, względnie 55 zł za kilogram.

Trudno klientom się rozeznąć w tym galimatiasie i słusznie piszą do redakcji, że takie nie zrozumiałe różnicowanie cen stwarza pole do nadużyć — podobnie, jak to miało miejsce ze stur i kilkunastu gatunkami wędlin, zanim tej sprawy nie unormowano. Trudno rozumowaniu naszych Czytelników nie przyznać racji. Jeżeli kurczę bez podrobów i patroszone kosztuje 50 zł za kg, to dlaczego to samo kurczę z podrobami (20-24 zł za kg), względnie nie patroszone kosztuje w innym przypadku aż 55 zł za kg?

Może PIH i komisje cen spowodują zaprowadzenie w tej dziedzinie jakiegoś bardziej logicznego porządku? (wit.)

Do prenumeratorów prasy radzieckiej

Podajemy do wiadomości, że wszystkie oddziały i delegatury „Ruchu” przyjmują zamówienia i przedpłaty na prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich na 1966 rok.

Na terenie m. Łodzi zamówienia i przedpłaty przyjmują: Oddział „Ruch” Łódź-Południe, ul. Smocza 6/3 — tel. 400-20; Oddział „Ruch” Łódź-Sródmieście, ul. Roosevelta 17 — tel. 270-10; Oddział „Ruch” Łódź-Północ, ul. Żurawia 4 — tel. 556-82.

Aktualne cenniki obejmujące ponad tysiąc pięćset tytułów dzienników i czasopism z różnych dziedzin, można otrzymać do wglądu we wszystkich placówkach „Ruchu”. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty prasy radzieckiej udziela „Ruch” także drogą telefoniczną w godzinach od 7.30 do 15.30 w soboty do godz. 13.30.

Zamówienia złożone we wcześniejszym terminie gwarantują prenumeratom regularną dostawę zamówionych wydawnictw.

Z UKOSA Niekonsekwencja

Często lokatorzy skarżą się na dozorców. Skargi te docierają do administratorów domów, którzy — trzeba to przyznać — w ostatnim czasie ostro dobierają się do skóry tych dozorców, którzy zaniedbują swoje obowiązki. Dozorcy ci nie otrzymują premii, a w wielu wypadkach udzielają im nagany z ostrzeżeniem.

Jednakże — rzecz dziwna — lokatorzy są niekonsekwentni.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 500-00
Straż Pożarna 500-00
Kom. MO m. Łodzi 581-11

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
TEATR NOWY (Więckowski 15) godz. 19.15

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-18
MUZEUM SZTUKI (Więckowski 36) czynne godz. 11-19

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza)
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102)
SALON FOTOGRAFIKI Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego

CO? gdzie? KIEDY?

ZOO (ul. Konstancynowska 6/10)
WISLA - Noc przed slobna od lat 16

KINA

POLONIA - Za krola i ojczyznę od lat 16
WISLA - Noc przed slobna od lat 16
WOLNOSC - Popioły (panorama) od lat 16

HALKA (Krawiecka 3/5)
MŁODA GWARDIA (Zielona 2)
MUZA (Pabianicka 173)

DYŻURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 3

Obc. Stalingradu 13, Pl. Pokoju 3.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurwicza, ul. M. Fornalskiej 37
Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36

Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9
Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczńska 195
Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3

Chirurgia i laryngologia dziecięca
Chirurgia szczękowo-twarzowa
Toksykologia

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 3

Książki czekają

Sprawdziany wielkości

Publikacja pt. 'Wspomnienia o Andrzeju Strugę' miała być w zamysle jej wydawców - holdem złożonym pa-

wczesnego dzieciństwa aż do chwili śmierci. Autor przedmowy do 'Wspomnień' słusznie akcentuje, że choć poszczególne kartki tej publikacji wyszły spod pióra

raz kalendarium ważniejszych dat w życiu Struga, są cenna, bardzo potrzebna i z wielkim pietyzmem wydana publikacja.

Podziękowanie

My, renciści, serdecznie dziękujemy ZOL, Zw. Zaw. Pracowników Poligrafii za urządzenie wycieczki autokarem do Warszawy w dniu 5 października 1965 r.

WTOREK, 12 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Chwila muzyki. 8.35 Poranny koncert. 9.00 Aud. pt. 'Roman'.

Koleżance LUCYNE AUGUSTYNAK wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają
DYREKCJA, PODST. ORG. PART., RADA ZAKŁADOWA



PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z notatnika reportera. 8.50 Przegląd czasopism. 9.00 Chwila muzyki. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa.

TELEWIZJA

10.00 'Praski blues' - film fab. proc. CSRS od lat 16 (Poznań). 11.15 Przerwa. 11.55 Język polski dla klas XI - Henryk

Wytnij i zachowaj!

CZTERY NOWE PUNKTY WYPOŻYCZANIA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO uruchomiła z dniem 1 października br.

DODATKOWE USŁUGI

w zakresie czyszczenia: PIECÓW C.O., POKOJOWYCH i KUCHENNYCH oraz wszelkiego rodzaju RUR i KANAŁÓW

NIERUCHOMOŚCI

JEDNORODZINNY dom willowy, podpiwniczony, wszystkie wygody, 2a

DOMEK murowany trzy izbowy i kuznia (dzielnica Górna)
SAMOCHODY 'Octavia' lub 'Syrone' sprzedam.

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologiczne, skórne
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych

RÓŻNE

NOWOCZESNY magiel ul. Kilińskiego 144, który jednocześnie prasuje bieliznę

SAMOCHODY

SAMOCHÓD 'Opel-Rekord Lux', model 1965 sprzedam. TEL. 227-53

Comic strip with characters talking about houses and prices. Includes text: 'W TYM LESIE STAŁ SOBIE ŚLICZNY DOMEK Z PIERNIKA'.

DOMKI JEDNORODZINNE
oraz WSZELKIE PRACE MURARSKIE i TYNKARSKIE WYKONYWANE przez SP-NIĘ PRACY 'WZÓR' ŁÓDŹ, UL. TRĘBACKA 3, TEL. 463-18

MAGIEL sprzedam. Li-manowski 114, m. 2
ZAGRANICZNA maszyna do szycia, toaletka, fotel - sprzedam. Gdańska 21, m. 27

PRACA
GOSPODIA dochodząca do lekarza potrzebna. Referencje konieczne. Tel. 525-55

Srebro złom KUPUJE 'ARS CHRISTIANA'
Sklepy ul. Jaracza 41 i ul. Ludomiłska 67

LOKALE
POKOJU sublokatorskiego z niekuperującym wejściem poszukuje pracująca. Oferty '12723' Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

NAUKA
RANNE i popołudniowe kursy kroju, szycia i modelowania I, II, III stopnia TKWP.

